KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Listopada. — Rok 1837. Wtorek. № 296. Jutro, ŚŚ. 4 Koronaci.

D. 12/24 z. m. Rada Administracyjna mianowała Plebanami: JX. Józ: *Wysockiego* wwsi Nasiechowicach dyecezji Krakow:, a JX. Ant: *Paszkiewicza* wwsi Krakopol wdyc: August:. — Pozostała Familja po śmierci ś p. Karola *Ogrodowicza* Mecenasa przy Sądzie Najwyż: wczoraj zmarłego, zaprasza kollegów i przyiaciół na exportacją iutro zdomu Nr 441 przy ulicy Kra: Prze: na smę: Powąz: ogodz: 3 z połu:. — Pogrążona wsmutku Familja po zgonie ś. p. Petronelli z Makków *Malli*, wczoraj zmarłej, zaprasza przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała iutro o godz: 3ej z południa zdomu Nr 324 przy ulicy Rynek Nowego Miasta, na smętarz Powązkowski; zaś na Nabożeństwo żałobne wkościele XX. Kapucynów wprzyszły Czwartek ogodzinie 10 z rana odbyć się maiące. — Hrabia Atanazy *Raczyński* b. Poseł N. Króla *Pruskiego* przy Dworze *Duńskim*, Brat zasłużonego w literaturze Autora i wydawcy, napisał więzyku francuz: dzieło w 2 tomach z atlasem pod tytu: *O sztuce malarskiej tegoczesnej w Niemczech.* Tom 1szy tej przepysznej edycji odbity staraniem i nakładem nadzwyczajnym wtłoczni Juljusza *Renuara* w Paryżu, dedykowany Wilhelmowi *Szadow*, fundatorowi Akademji malarskiej w *Disseldorfie*, iuż iest whandlu za granicą. Mieliśmy sposobność obejrzenia poiedynczy exemplarz tego wytwornego dzieła, znajduiący się w posiadaniu iednej ze znakomitych osób tutejszych. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera na Instytut moralnie zanied: dzieci zł. 2, z zasług wytrącone od służącej J. C. za *nocne bałamuctwo.* — Księgarnia Aug. Em. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, prócz *Almanachów Gotajskich* na rok 1838, odebrała oraz Almanaki angielskie i niemieckie na rok przyszły, w gustownych oprawach i z przepysznemi rycinami na stali. — W numerze 45 *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego*, prócz innych artykułów znajduie się: *O owadach zasiewom szkodliwych.* — Jutro w *Resursie Kupieckiej* wieczór muzyczny połączony z tańcami. — Onegdaj o godz: 2ej z połud: w domu pod Nr 330, zapaliły się sadze, które za daniem rychłego ratunku przez Straż ogniową, bez zrządzenia żadnej szkody ugaszonemi zostały. — *Ważne uwagi przy nabywaniu szkieł do okularów i konserwów.* Przy przeglądzie szkieł w okularach i konserwach, w pracowni moiej przy ulicy Podwale Nr 522, w dniach do bezpłatnej usługi cierpiącym na oczy przeznaczonych, to iest: w *Poniedziałki*, *Środy* i *Soboty*, daie mi się zbyt często postrzegać, że nabywaiący podobne szkła w składach, narażaią się częstokroć przez niestosowny ich dobiór na dotkliwsze ocz cierpienie, lub na zupełne ich zepsucie. Podpisany Optyk daleki od interesowności, iedynie poświęcaiący się dobru Prześw: Publiczności, ma za obowiązek sumienia zwrócić uwagę kupuiących szkła do okularów i konserwów, na należyty ich dobiór. Ten zaś będzie, gdy kupuiący przyłożywszy okulary do ocz i upatrzywszy najwyraźniejszą odległość, zasłoni sobie lewe oko, a później prawe, i zapewni się przez to, czyli równo widzieć będzie w iednej odległości, tak iednem iak 2giem szkłem kolejno, iako też obiema razem. Następnie uważać winien na odległość do czytania i do pisania. Jeżeli w odległości zwyczajnej do czytania; będzie to dowodem, że szkła są za słabe; ieżeli zaś przeciwnie, w odległości zwyczajnej do czytania, przedmioty staią się wyraźniejsze; tedy szkła są za mocne i dla ocz szkodliwe. Aby więc szkła były dobrze dobrane i nieszkodliwe oczom, powinny być niezmienne tak odległości do pi-

sania, iako też do czytania. (*Dalsze uwagi co do opraw maiących również wpływ dobry lub szkodliwy na oczy, i co do samego użycia konserwów, później nastąpi.*) — Wczoraj w teatrze Rozmaitości przywołani: po krotochwili 50,000 *talarów*, JP. *Panczykowski*; a po *Landarze*, JP. *Jasiński*.

Z Petersburga. — *Dokończenie Odezwy P. Dowódzcy oddzielnego Kaukazkiego korpusu do P. Ministra Wojny. Odezwa 2, z d. 11 Lipca* 1837. „Po wyprawieniu odezwy moiej do JW. Hrabi z d. 8 b.m. Nr 245, o działaniach w Dagestanie Dowodzącego 20tą dywizją pieszą Jen:-mai: *Faesi* (Fezy), otrzymane zostały przezemnie następne doniesienia: Rozbici pod Asziltą rabusie, opuścili ią trzema partjami, z których iędna zatarasowała się w zamku Szamila, o 2 wiorsty wyżej od Aszilty, nad rzeką Andyjski Kojsu. Zamek ten stał na wysokiej stromej i prawie niedostępnej skale, na prawym brzegu pomienionej rzeczki; przystęp do zamku był broniony przez 2 murowane wieże, połączone takąż ścianą; kommunikacja między przylądkiem utworzonym przed zamkiem a placem, na którym on iest położony, przykryta była podwójnem murowanem sklepieniem; na nich urządzono zawały, z koszów napełnionych ziemią, rozciągaiące się od iednego do drugiego skrzydła. Zamek i przylądek miały mocną skrzydłową obronę, z wysokości lewego brzegu Kojsu, panuiących nad całą okolicą, która łatwo z nich ostrzeliwaną być mogła. 10go Czerwca Maior *Piadiasz* z bataljonem Apszerońskiego pułku obległ zamek; tymczasem zaczęło się rozkopywanie drogi z Asziltyńskiej góry do zamku, przeznaczonej dla podwiezienia po niej potrzebnej ilości artyllerji polnej do działania przeznaczonej. W tymże czasie, 3ma kompanjami pułku Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, zaięta została wyniosłość po prawej stronie zamku i tamże urządzona baterja. Po ukończeniu takowych robot, 12go Czerwca, wszczęty został ogień na zamek, który trwał do następnego rana i którego skutkiem było całkowite rozwalenie zamku. Wtenczas maior *Piadiasz*, pod zasłoną ognia ze wszystkich dział, które były w iego rozrządzeniu, i ognia broni ręcznej, skierowanego ze wzgórza na prawą stronę zamku, nagle się nań rzucił; żołnierze, wciągali iedni drugich na strome urwisko; wpadli do wieży, wyparli ztamtąd Tawlińców i ścigali ich aż do iaskiń przepaścistego brzegu Kojsu. W zamku znaleziono 3 falkonety, które go broniły, różnę broń, żywność, część mienia i 3ch mieszkańców Aszilty. Dni 13 i 14 Czerwca użyte były na wyparowanie z iaskiń mieszkańców, którzy się tam schronili. Pomimo wielkich w tym względzie trudności, to się iednak udało Maiorowi *Piadiaszowi*. W iaskiniach wzięto 56 miuridów i mieszkańców Asziltyńskich, w liczbie których Kadego *Machma-Kazi*, Kadego Uncukulskiego *Nur-Machmeda*, ze 22 duszami płci męzkiej, nadto oswobodzono 60 ieńców, i Amanatów więzionych przez Szamila. Pod gruzami zamku znaleziono mnóstwo zabitych nieprzyiaciół, prócz tych którzy byli pochowani w czasie trwania osady. Pomyślny skutek tej wyprawy Jen:-maior *Faesi* przypisuie przezorności i waleczności maiora Apszerońskiego pieszego pułku *Piadiasza*, tudzież wybornemu działaniu artyllerji, kierowanej przez Dowódzcę 2 odwodowej baterji 19 artyl: brygady kapitana *Nikiforaki*, i w ogólności oficerom i żołnierzom 4 bataljonu Apszerońskiego pułku, szczególniej zaś 4 kompanji grenadjerskiej, która była na czele szturmowej kolumny, pod wodzą pora-

cznika *Kalistratow*. Drogi kommunikacyjne od iednej do drugiej baterji należało prowadzić pod ręcznym ogniem górali, strzelaiących z wierzchołków skał. Temi pracami kierował zawiaduiący komendą saperów podporucznik Apszerońskiego pułku *Nikitin*, który w tym, iak i winnych razach, dawał dowody nieograniczonej gorliwości, połączonej z nieustraszonem męstwem. Po wzięciu Aszilty, Jenerał-maior *Faesi* przedsięwziął środki ku przywróceniu dawno iuż przerwanych kommunikacji z Temir-Chan-Szurą, w iakowym celu 12go Czerwca most Gitryński został zaięty przez bataljon piechoty i seciną kozaków, pod wodzą podpułkownika *Berzula*. Przez to wynikła możność posłania do Temir-Chan-Szuru chorych, ranionych, ieńców, amanatów i t. d. i zasięgnąć z tamtąd nieiaką ilość prowjantu, prochu i inne konieczne przedmioty. Dla pewniejszego wykonania tego zamiaru, Jenerał-maior *Faesi*, po wzięciu zamku Szamila, skierował się do Uncukulu, (na lewym brzegu Awarskiej Kojsu, o 6 wiorst od Gimry), w tym celu, iżby rozłożywszy się pod nim, przykrywać dowóz transportów idących z Temir-Chan-Szuru. Tymczasem stronnicy Szamila, uzbroiwszy przeciw nam mieszkańców wzgórz Andyjskiej Kojsu: Tindów, Bogosców, Bagałałcow, Kałakałajców, Ansałdińców i innych, pod dowódz: Tindońskiego Naczelnika Alito Machmy, spuścili się po lewym brzegu Andyjskiej Kojsu i około Agalińskiego mostu złączyli się z Gumbetońcami, pod wodzą Ali Beka i Surhaia-Kadi. Liczba tych wszystkich górali wynosiła od 10 do 12,000 ludzi, którzy, przeprawiwszy się na prawy brzeg Kojsu, zapalczywie attakowali nasze stanowisko pod Asziltą, staraiąc się obejść nasze lewe skrzydło, przytykaiące do Betleckiej góry; lecz wszelkie napady nieprzyiaciół były odpierane, na lewem skrzydle przez maiora *Fuchsa*, z 3ma kompanjami Aprzerońskiego pułku, w środku przez podpułkownika *Cyktaurow*, z bataljonem Kuryńskiego pułku, a na prawem skrzydle przez bataljon Aprzerońskiego pułku i kozaków pod wodzą Jen: *Faesi*. Pomimo poniesioną przez napastników stratę, na wszystkich punktach, oni kilkakrotnie ponawiali attaki, które trwały do samej nocy, przyczem częstokroć powstawały ręczne walki i myśmy na dawnem stanowisku utrzymali się. Wnosząc z obrotów nieprzyiacielskich że Tawlińcy, za nadejściem dnia, zamierzali ponowić bitwę i otrzymawszy świeże posiłki nie tylko obejść nas, ale do koła otoczyć, Jene: maior *Faesi* postanowił, zostawiwszy lewe skrzydło boiowego szyku na miejscu, środkiem i prawem skrzydłem zrobić obrót, w celu zaięcia bardziej ściśnionego stanowiska. Obrót takowy zaczął się wraz z nocą. Tawlińcy dowiedziawszy się o tem ięli ponawiać swoie attaki i nie zaprzestali ich aż do dnia. Ale wytrwałość żołnierzy pułków Apszerońskiego i Kuryńskiego i mocny ogień artyllerji, czyniły próżnemi wszelkie napady górali; za każdym razem rzucaiący się bagnetami na działa Tawlińcy odpierani byli bagnetami strzelców. Ulewny deszcz nie pozwalał strzelać z karabinów, co dało powód do zaciętej ręcznej walki. Nakoniec dnia 16 Czerwca około południa, ukazanie sie przywołanego przez Jenerał-maiora *Faesi* Podpułkownika *Berzula*, który przybył od Hiszrińskiego mostu, zmusiło Tawlinców cofnąć się za Asziltę do Jgalińskiego mostu, zkąd rozeszli się po swoich aułach. Strudzenie naszych wojsk, które, wśród ulewnego deszczu, walczyły przez godzin przeszło 24, pozbawiło ie możności ścigania licznego nieprzyiaciela; wojska nasze rozłożyły się obozem pod Aszilitą. Pomimo to że Tawlińcy, według zwyczaiu muzułmanów, unieśli z sobą część ranionych i zabitych, pole bitwy 16 czerwca było pokryte trupami nieprzyiaciół. Według zaświadczenia Jene:-maiora *Faesi*, w ostniej bitwie odznaczyli się gorliwością i bezprzykładną usilnością żołnierze pułku Kuryńskiego a nadewszystko Kapitan *Kołodko*, chorąży 20 bry: art: *Bezpiatow*

i Adjutanci Jen:-maiora *Faesi*: Sztabskapitan *Kwiatkowski* i Chorąży *Bibikow*. (Z przyłączonych tablic widać wogóle, że w tej potrzebie zabity został oficer jeden; raniono ofice: 5, kontuzją odebrali ofi: 6. Żołnierzy i podof: zabito 41, ranionych i kontuzją tkniętych 137.)

Donoszą z *Odessy*: „N. CESARZ Jmć zwiedziwszy, iadąc na powrót z Gelendżika i Anapy, miasto Kercz, wyiechał ztamtąd 22 Wrze:, do Redut-Kale, na statku parowym „Gwiazda północna." N. PANI i J. C. W. W. XIĘŻNICZKA MARJA, nie przestaią używać doskonałego zdrowia i co dnia przeieżdżaią się konno w ogrodach i okolicach Ałupki. W sobotę, 25 Wrz:, Wysokie Goście raczyły ieść śniadanie u Xiężnej Jmci *Koczubej*, w Siemieisie, o 5 wiorst od Ałupki, maiątku Frejliny N. PANI, Hrabianki A. *Potockiej*. Znany skrzypek Ghuillomi, miał szczęście grać w pałacu w Ałupce i otrzymać od CESARZOWY Jmci pierścień brylantowy. W niedzielę, 26 Wrz:, N. PANI, wespół z W. XIĘŻNICZKĄ, po wysłuchaniu Mszy Ś. w Cerkwi Choreiskiej, odjechały do Mischor, gdzie śniadały u Pani O. *Naryszkin*. Tegoż dnia, przybył do Jałty z Kercza, na woiennym parowym statku „Gromonosiec" J. C. W. W. X. NASTĘPCA CESARZEWICZ. 27 Wrz:, w poniedziałek, N. PANI i W. XIĘŻNICZKA MARJA zwiedziły Oriandę, własność CESARZOWY Jmci. Wieczorem tegoż dnia, N. PANI wraz ze SWĄ N. CÓRKĄ, raczyły przez długi czas przechadzać się po ogrodzie Ałupki. We wtorek, 28 Wrz:, o 9 godzi: rano, J. C. W. W. X. NASTĘPCA, wyiechał z Ałupki i puścił się w dalszą drogę, przez Jałtę i Ałusztę do Symferopola. 29 tegoż m., we środę, CESARZOWA Jmć, razem z J. C. WYSOKOŚCIĄ, wróciły do Ałupki. Wieczorem, amatorowie dali przedstawienie sztuki francuzkiej pod tytułem: „Jocrise, chef des brigands." (T. P.)

17sto letnia Wirtuozka Panna Eulalja Konstancja *Vanin*, w powrocie swoim z zagranicy, dawała w Krakowie Koncert na fortepjanie. Zadziwiała słuchaczy dzielnością gustu i precyzją w oddaniu trudnych pomysłów kompozycji *Szopena*. Młoda ta Wirtuozka przy ciągłej pracy której się oddaie w swoim talencie, może dojść w zawodzie muzycznym do stopnia doskonałości.

W *Krakowie* 5go b. m. rozpoczął się zwykły kurs zimowy widowisk scenicznych. Prócz dotychczasowego teatru przeznaczonego na dzieła większe, utworzono i Rozmaitości. JPan Jakób *Zieliński* urządził salę tańca i dawać ma Kassyna. — W *Poznańskiem* znowu wydarzył się smutny przypadek, że 5 osób w niezmiernych męczarniach postradało życie z powodu zjedzenia szkodliwych grzybów.

Niemcy. — Xiążę *Wilhelm* Oranji przybył 27 z. m. z Włoch do *Augsburga*. — Xżę *Wilhelm* brat Króla *Pruskiego* wraz z małżonką przeieżdżał przez *Hirszberg* do zamku *Fiszbach*. — Hrabia *Appony* przyspiesza dla tego wyiazd z *Wiednia* do *Paryża*, gdyż Radca legacyjny Baron *Higel* miał dostać pomięszania zmysłów. — Około 900 artystów zebrało się w *Austrji*, celem wyprawienia uroczystości muzycznej. — Xiążę *Alexander* Wirtembergski wraz z swoią małżonką Królewną Francu: przeieżdżał 28 z. m. przez *Frankfort n. m.* — P. *Liberman* Poseł Pruski przy dworze Cesar: Ross: wyiechał z Berlina do Petersburga. — Mieszkańcy w *Piskolt* w Węgrzech 25 Września zostali nawiedzeni trzęsieniem ziemi.

Anglja. — Uczta dana dla panuiącego Xcia i obcych Monarchów w *Gwildhal* w czerwcu r. 1814, była tak świetną, ile tylko okoliczności dozwoliły. Wartość zastawionych naczyń wynosiła 8 miljonów, a uczta sama kosztowała 1,000,000 zł., a to nazywano ieszcze oszczędnością, okaże się iak dalece posunął oszczędność przy teraźniejszej uczcie. — Królowa darowała 1200 zł. dla rodzin majtków, którzy niedawno utonęli w bliskości *Sorszam*. — Doktór *Klark* przyboczny lekarz Królowej, mianowany Baronetem.

— Stadnina Królewska 25 z. m. istotnie została sprzedaną przez publiczną licytacją. — Dwór przywdział 21 dniową żałobę po Królowej Niderlandzkiej.

Hollandja. — 26 z. m. uroczyście odwieziono zwłoki zmarłej Królowej do iej rodzinnego grobowcá w *Delft;* gdzie także przed 18 laty w takimże dniu pochowano zwłoki Xiężnej *Brunświcko-Lineburgskiej*, siostry panuiącego Króla.

Francja. — Kapitan *Riszpans*, który przyłączył się do wyprawy Konstantyńskiej, aby pomścić brata poległego w roku zeszłym, i o którym głoszono, że także życie utracił; iakimś niepoiętym sposobem został ocalony. Znajduiąc się albowiem blisko miny pod wyłomem, w chwili iej wysadzenia poleciał w powietrze o 12 stóp wysoko, a lubo raniony, iednakże życie iego nie zostaie w niebezpieczeństwie! — Do *Tulonu* wydano rozkaz, aby 3 świeże pułki odpłynęły do Afryki. W ogóle w tamecznym porcie panuie nadzwyczajna czynność. — W szpitalach woyskowych w *Bonie* trwa ieszcze cholera. — Rząd rozkazał Marszałkowi *Lobau* baczyć na to, aby gwardziści narodowi nosili mundury w czasie służby. — Pan Ernest *Barant* przydany do Ministra spraw zagrani: przybył z *Petersburga* z depeszami. — 28 z. rozpoczęły się sprawy w procesie osób obwinionych o spisek na rodzinę królewską, a pojmanych w czasie balu danego na ratuszu z powodu zaślubin Xięcia Orleańskiego. — Dzienniki paryzkie doniosły niedawno, że w iednym z szpitalów w stolicy znajduie się kobieta, która od 20 miesięcy nie używa żadnego pokarmu, a iednak karmi swoie dziecko. Okazało się iednak, że ta kobieta iada potaiemnie. — Ludzie będący na okręcie na którym znajdował się *Menje* królobójca, przez cały czas podróży do Ameryki ani słowa do niego nie przemówili. — Między *Boną* i *Konstantyną* będą założone 3 obronne obozy dla utrzymania związku. — Dzienniki są zadowolone z mianowania Jenerała *Wale* następcą *Damremona*, albowiem znany iest tak z waleczności, iakoteż ze zdolności do władania administracją. — Wojsko Francuzkie przed zdobyciem *Konstantyny* znowu doznało niezmiernej przykrości z powodu deszczów, żołnierze po pas musieli brodzić w wodzie. — Wódz Francuzów w odezwie do mieszkańców Konstantyny zapewnił wszelkie swobody gdy się poddadzą, ale też po odrzuceniu kapitulacji, Francuzi nieszczędzili nikogo. — O znajdowaniu się Królewi: Xcia *Żuęwil* w Konstantynie, nie ma wzmianki w urzędowych rapportach.

Hiszpanja. — Królowa Reientka ma żyć na zupełnem odosobnieniu i tylko zatrudniać się pracami umysłowemi. — W *Madrycie* ma być budowany Kościół Protestancki; czego dotąd w całej Hiszpanji nie było; w *Lisbonie* iuż z składek prywatnych został takiż Kościół założony. Nowy dowód tolerancji.

Rozmaitości. — W iednym z ogrodów w *Harbke* w Prusiech, znaleziono 27 z. m. ieszcze trzy dojrzałe wiśnie rosnące na drzewie. — W wielkiej menażerji Pana *Wan Aken* obecnie znajduiącej się w *Manhejmie*, tygrysica iuż od wielu lat żyiąca z lwem w iednej klatce, wydała na świat młode zwierzątko, któremu zaraz przy urodzeniu łeb ugryzła. P. *Wan Aken* pokazuie resztę ciała tego płodu przechowywaną w spirytusie. — Niektórzy agronomowie wyciskaią z maku rozrobionego ciepłą wodą, rodzaj mleka zupełnie podobnego do krowiego, tak iż może być używanem do herbaty i do kawy. W zimie można to mleko przez 3 dni przechowywać, w lecie zaś rychło ono kwaśnieie, równie iak mleko migdałowe. — W *Nowym Jorku* płacą za wizytę Doktora 18 zł., za naradę kilku doktorów 48 zł., za naradę listowną do 120 zł., za wizytę nocną 60 zł., za wizytę w czasie chorób epidemicznych 48 zł., przy zwyczajnym połogu otrzymuie Doktór 216 zł., przy ciężkim do 540 zł. Upuszczenie krwi kosztuie 18 zł., za szczepienie ospy dziecięciu do 600 zł.!! — Podług statystycznego wykazu

ieszcze 10,000 osób nosi w Anglji upudrowane włosy i opłacaią za to przepisany podatek.

Warszawski Budowniczy Komitet, posiedzenie swe odbywaiący w M. Warszawie, w Alaxandryjskiej Cytadelli, niniejszem zawiadamia, że 15/27 Grudnia będą się odbywać pierwsze licytacje, a 17/29 Grudnia i w następuiące po nich dni b. 1837 i 1838 r. ostateczne licytacje (Peretorżki) na następuiące przedmioty, potrzebne dla mularskich robot, i na wykonanie samychże mularskich robot w Twierdzy Jwangorod (dawniej wieś Demblin przy ujściu rzeki Wieprza) w przeciągu 1838 r. *a)* Na dostawę pięciudziesięciu tysięcy pięciuset korcy Wapna na summę do 288,333 zł. 10 groszy. Wadjum do 97,000 zł. *b)* Na dostawę dwóch tysięcy siedmiu set kubicznych sążni polskiej miary polowego kamienia na summę do 161,000 złotych. Wadjum do 54,000 złotych. *c)* Na dostawę tysiąca czterechset kubicznych sążni polskiej miary czystego ostrego piasku, na summę do 18,000 złotych, Wadjum do 6,000 złotych. *d)* Na dostawę siedemnastu tysięcy pięciu set kubicznych stóp polskiej miary białego ciosowego kamienia i dwóch tysięcy pięciu set kubicznych stóp polskiej miary czerwonego ciosowego kamienia na summę 99,000 złotych, wadjum 33,000 złp. *e)* Na dostawę następuiących rozmiarów lanego materjału. 1) Desek sosnowych długich od 9 do 10 łokci, szerokich 12 cali, grubych 3 cale, cztery tysięcy sztuk. 2) Tejże długości i szerokości grubością 1 1/2 cala tysiąc sztuk. 3) Tejże długości i szerokości grubością 1 cal, sztuk tysiąc. 4) Bali sosnowych długich 12 1/2 łokci, grubych 11 i 13 cali sztuk tysiąc dwieście. Na summę do 45,000 złotych. Wadjum do 15,000 złotych. *f)* Na przewiezienie odległością do dziesięciu werst pięciuset kubicznych sążni rwanego kamienia, na summę do 48,000 złotych. Wadjum do 16,000 złotych. *g)* Na wykonanie mularskich robot składaiących się z następuiących Artykułów. 1) Ułożyć fundamenty na wapnie z polowego kamienia dwa tysiące pięć set kubicznych sążni polskiej miary. 2) Wmurować w ściany i w sklepienia od ośmiu do dziesięciu miljonów cegły. 3) Ociosać i ustawić dwadzieścia tysięcy kwadratowych stóp polskiej miary, w ogóle na summę do 492,000 złotych. Wadjum do 164,000 złotych. Wadja powinny być składane w gotowiznie, zastawnych listach z kuponami ziemskiego kredytowego towarzystwa, obligacji starych lub nowych, rossyjskich bankowych biletów i tym podobnych papierów. Wszelkiego zaś rodzaiu hypoteczne i tym podobne Akty maią być składane na dwa tygodnie przed licytacjami, ażeby Komitet miał dosyć czasu przesłać takowe do Jeneralnej Prokuratorji dla należytego ocenienia onych. Anszlagi i szczegółowe warunki na wyżej wymienione przedmioty PP. Jntetessenci mogą przejrzeć każdodziennie w Biurze Komitetu od godziny 9 z rana do 3 po południu wyiąwszy dnie galowe i świąteczne. Po odbytych przetargach żadne poniżenie cen przez warunki Budowniczy Komitet przytętem nie będzie. — (Na autentyku napisano) Członek Warszawskiego Budowniczego Kommitetu *Żołądź.* Przekładał z Rossyjskiego Tłumacz Komitetu *W. Pogorzelski.*

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Jermersztet Jenerał z Brześcia Litew:; Pułkownik Xżę Kudaszew z Bobrujska; Benne Jenerał z Twierdzy Nowoieorgiewskiej; Posłowski Franu: Marszałek z Grodna; Narbut Karol Dzie: z Gub: Grodzieńskiej; Palczewska Teressa z Galicji Austrjackiej.

DONIESIENIA.

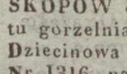
Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Sekretarka, Kanapy, Krzesła, Szafy, Łóżka, Stoły, Lustra, Zegar, w Warszawie przy ulicy Podwal, pod Nr 514, w dniu 27 Październik a/8 Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, iak równie w tymże dniu o godzinie 3 z południa w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr 2441, Komoda, Kanapa, krzesła, Stolik, Lustro, przez publiczną Licytacją sprzedanemi będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.

W dniu 2/14 Listop: r. b. i dni następnych o godzinie 3ej z połud: w Warszawie przy ulicy Długiej w Piwnicy domu Nr 585, odbywać się będzie sprzedaż Wina Węgierskiego starego beczek 2, Antałków 24, oraz Lagru Beczka iedna, o czem interesowanych zawiadamia. *Adam Łukassewicz* K. T. C. G. M.



Maszyna Pistorjusza na 30 korcy dziennego zacieru, z wszelkiemi do tejże naczyniami, będąca w dobrym stanie znajduie się we wsi Dziecinowie Guberni Podlaskiej 4 mile od Warszawy, i iest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Tamże znajduie się 200 sztuk SKOPOW opaśnych. Maiący chęć kupna Apparatu gorzelnianego lub Skopów, może się zgłosić do Dziecinowa lub w Warszawie do Właściciela domu Nr 1316, na Nowym Swiecie.



Bryka kryta, nowa, do podróży najwygodniejsza, iest do sprzedania za pomierną cenę u P. Klacera Siodlarza przy ulicy Senatorskiej w domu P. Epstejna.

Do składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej Nr 497,

na przeciw handlu W. Dobrycza, wczoraj nadszedł 1szy transport KAWJORU świeżego prawdziwego Astrachańskiego. *M. Szyrokow.*

GORZELNIANY świeżo przybyły z Prus, i znaiący się dokładnie na swoim fachu, który pracował także przy gorzelni zaopatrzonej machiną parową Galla, życzy mieć stosowne miejsce przy iakiej znacznej Gorzelni. Bliższa wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1858, u Zegarmistrza Ceringer.

Przy ulicy Senatorskiej w Pałacu Zamojskich wyprzedaie się MAGAZYN STROIÓW, osoba życząca sobie nabyć SZAFY, zechce się zgłosić do tego Magazynu.

Uwiadamia się Szano: Publiczność, iż przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1816, są różne OBRAZY olejnej roboty w ramach złoconych, i bez tych różnej wielkości i różnych autorów do sprzedania. O czem dowiedzieć się można u Rządcy domu.

Bank Polski. — Podaie do wiadomości publicznej, iż część Dóbr Nasielskich mianowicie Klucza Kossewo i Mokrzyce, składaiących się z 2ch Folwarków i wsi t. n. z Osad czynszowych Chlebiotki, Wymysły, Łyczno, ze Smolarni, z Młynem wodnym w Chlebiotkach, z lasami razem 43 włók, morgów 26, prętów 2 miary chełmińskiej rozległe, sprzedane będą w drodze Licytacji publicznej w d. 9/21 Listopada o godzinie 10 z rana w Sali posiedzeń Bankowych. Ubiegaiący się o nabycie Dóbr tych, obowiązany iest złożyć wadjum przed rozpoczęciem licytacji zł: 10,000 list: zast: z 6ciu kuponami lub w gotowiźnie. Utrzymuiący się przy Dobrach przyjmie do zapłacenia długu Towa: Kr: Ziemskiego w ilości złp. 25,500, opłacać będzie rocznie 2,100 zł. kanonu i zapłaci najpóźniej w dni 20 od daty odbytej licytacji summę iaka najwyżej postąpiona będzie, poczynaiąc od złp. 42,680 gr. 20 list: zast: z 6 kup: lub gotowizną. Zapłaci oraz prócz tego w przeciągu dni 20 od daty odbytej licytacji w gotowiznie złp. 6,961 gr. 15 za umorzony dług Tow: Kr:. Bliższe warunki tej sprzedaży, iako też wykaz źródeł dochodu z dóbr pomienionych, każdy chęć kupna maiący przejrzeć może w Kancellarji Sekretarza Jene: Banku Polskiego. Można także przekonać się w każdym czasie o stanie dóbr na gruncie. W Warszawie d. 26 Paździer: 1837 r. — Radca Stanu Prezes (podpi:) *Lubowidzki.* Sekre: Jlny *Łubkowski.*

☞ Do Handlów podpisanych przy ulicy Nowiniarskiej w 1ym sklepie pod kolumnadą, a placu Krasińskim w dawnym gmachu teatralnym, nadszedł w tych dniach świeży transport Towarów z iarmarku Lipskiego S. Michała, a mianowicie: Materje iedwabne nowomodnych kolorów, Salopy rozmaite, Tybety szerokie, Materje wełniane na spodnie, Weby szląskie i hollenderskie, Płótna kopowe i stołowe Bielizny w różnych gatunkach. Polecaią się Szanownej Publiczności pięknym onych wyborem, upewniaiąc najpomierniejszą cenę i rychłą usługę.

R. Glücksohn et Rosenberg.

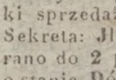
W domu narożnym ulicy Sto Krzyzkiej i placu Dzieciątka Jezus Nr 1337, iest do naięcia każdego czasu *Lokal świeżo zupełnie wyrestaurowany* na dole, złożony z Salonu, 4 Pokoi, z Kuchnią angiels: Spiżarnią, Drwalnią, Piwnicą i Górą.



Dostać można Drzewa Fruktowego, to iest Jabłek, Gruszek, Śliwek, Czereśni w rozmaitych gatunkach iakie się tylko znajduią w Ogrodzie między ulicą Marszałkowską i Okopową Nr 1754. *Piskorowski.*

AKTY ś. p. Swięckiego Mecenasa oddane zostały do asserwaeji W. Mecenasowi Antoniemu Podbielskiemu pod Nr 980 zamieszkałemu, po odbiór których strony interesowane udać się mogą.

BANK POLSKI. — Ogłasza, iż część Dóbr Nasielskich Bankowi przez Skarb ustąpione, Folwark Łachany, ogółem przestrzeni włók 6 mor: 29 prę: 58 miary chełm: maiący, położony w Obw: Pułtuskim Gub: Płockiej, będzie sprzedany na licytacji publi: w Sali posiedzeń Bankowych w d. 9/21 Listop: o godzi: 12 z rana. Ubiegaiący się o kupno tych dóbr, obowiązany iest przed rozpoczęciem licytacji złożyć złp. 900 list: zastaw: z 6 kup: lub gotowizną na wadjum; utrzymuiący się przy dobrach będzie spłacał pozostawiony mu przez lat 28 kapitał zł: 2800 po 2 od sta na kapitał, obok opłaty procentu po 4 od sta. Opłacać będzie rocznego kanonu zł: 150 i zapłaci do Kassy Banku najpóźniej w dni 20 od daty odbytej licytacji summę iaka najwyżej postąpioną będzie, poczynaiąc od złp. 3426 gr: 20 list: zast: z 6 kuponami lub w gotowiźnie. Każdy chcący nabyć te Dobra, może przejrzeć warunki sprzedaży i wykaz źródeł intraty w Kancellarji Sekreta: Jlnego Banku Pol: codziennie od godz: 10 rano do 2 po połud:. Można się także przekonać o stanie Dóbr na miejscu. — Radca Stanu Prezes *Lubowidzki.* Sekretarz Jeneralny *Łubkowski.*



Przybyły Ogrodnik z Lipska, przeieżdżaiąc, poleca się wyborem drzew owocowych, ma on na zbycie przednie Jabłonki, Gruszki, Wiśnie, Sliwki, Ringloty, Brzoskwinie i Morele, tak w wysokich drzewach iako i w szpalerach, przedaie oraz Winorośle

w najlepszych gatunkach, krzaki Porzyczkowe, Agrestowe i Malinowe, krzewiny Różane, ogrodowe i miesięczne; posiada sto gatunków roślin Gwoździkowych, najpiękniejsze Aurykle, Cybule kwiatowe świeże, najlepsze nasiona kwiatowe ogrodowe. Zapewnia przytem iż wszystko po cenie najumiarkowańszej odstąpi. Mieszka w Hotelu Lipskim pod Nr 21, Stancji. *Schuch* Ogrodnik.

Doniesienie dla Dam.— Mam honor zawiadomić Szanowne Damy w Warszawie, iż przed moim odiazdem do Petersburga, iuż otworzyłem w dniu 7 b. m. kurs w sztuce Krawiectwa Damskiego, a to podług nowej, dokładnej i nader łatwej metody. Upraszam przeto Damy do tej sztuki chęć maiące, iakoteż Rodziców troskliwych o wychowanie swoich córek, aby się zgłosiły w moiem mieszkaniu przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Neubaura pod Nrem 459, na 1m piątrze od dziedzińca. Zastać mnie można zrana od 9 do 12, a po południu od 2 do 5.— Jan Adam *Greil*, Nauczyciel w sztuce Krawiectwa Damskiego.



4 Konie Ukraińskie, sprzęgłe, dobre, są do zbycia za pomierną cenę; wiadomość w Hotelu Wileńskim Nr 570 u Szwajcara.

Biuro techniczne C. L. *Ehestaedt* przy ulicy Senatorskiej pod Nr 477, ma za obowiązek donieść Szanownej Publiczności, iż aby zakład ten nie tylko w swej wziętości utrzymać, lecz i z stopniowym postępem nauk rozszerzyć, na nowo sprowadził z zagranicy JNSTRUMENTY matematyczne iako to: Bussole z lunetą podług nowego wynalazku, Bussole z Djoptrami, Albidady, Jnstrumenty niwellacyjne, Djoptry, Stoliki i Łańcuchy miernicze, Podziałki wszelkiego rodzaiu i Sztuczce wszelkiego gatunku. Nadto skład zaopatrzony został we wszelkie narzędzia optyczne, meteorologiczne, fizyczne, i t. p. a mianowicie: doborem kompletnym szkieł optycznych do okularów, które po skrupulatnem dobraniu i zastósowaniu do oka oprawione być mogą w oprawy złote, srebrne, stalowe i do lorynetek różnego kształtu i gustu. Barometry, Termometry, Alkoholometry, Próby do wódek Magiera, i inne Próby do ciecz według różnych wynalazców szczególniej Biuro zalecić może, za których urządzenie i wykończenie ręczy, będąc zarazem w stanie dania potrzebnego objaśnienia o użytku tychże prób. Przedmioty inne służące tak w zawodzie gospodarczym iak i dla użytku szkolnej młodzieży nie wymienia Biuro, odwołuiąc się do swego katalogu, który żądaiącemu bezpłatnie wydanym będzie. Wagi chemiczne, aptekarskie, zbożowe, do złota, niemniej Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy z najcelniejszych fabryk angielskich pochodzące znajduią się również w tem Biurze. Naprawa Jnstrumentów wyż wspomnionych przyjmuie się i dołoży się wszelkiego starania aby i w tym celu żądaniom Szanownej Publiczności odpowiedzieć.



Pies Szpicek bardzo stary, do wpół ostrzyżony, zginął z podwórza pałacu Tarnowskich; kto go wziął, niech zwróci do Murgrabiego tegoż pałacu za przyzwoitą nagrodą. Posiadacz teraźniejszy sam nie ma żadnej satysfakcji, a psu i właścicielce uczyni wielką przysługę; psa powróci do przyzwyczaionych wygód, właścicielce spokojność, gdyż ten stanowi iej iedyną pamiątkę.

Biuro Prywat: Poruczeń.

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

Żądana iest pożyczka 120,000 złp. która ubezpieczona być ma na Kapitale 600,000 złp. ulokowanym na pierwszej hypotece Dóbr w Gubernji Kaliskiej położonych, a wartuiących 3,000,000 złp.

W składzie Biura Poruczeń iest ieszcze znaczny zapas RÜR glinianych do pieców, wynalazku Wgo Puternickiego Sztabs Lekarza.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Kwiczoły skierniew:, Zając z rożna z sała:, Bigos hultaj:, Potrawa z kapło: z kalafjorami, Cynaderki bara: z maszyn:, Kapuśniak z wędzonki, i Rosoł. KOLACJA: Sznycle po wiedeń:, Pulardy z roż: z serdela:, Befsztyk z chrza: lub kartof: Jaia.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Krzyżyk złoty.* 6 raz *Szpada moiego Ojca.*

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, grany będzie KWINTET *Kubełki.* Zacznie się o godzinie 6.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej w domu Lewenberga, Familja *Rudler* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Lokalu Gastronomicznym u Grassowa, WIECZÓR MUZYCZNY; a na kolacją między innemi potrawami Kluski Saskie i Zrazy z serdelami.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen* Luiza, Paulina i Anna grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś w wieczór SEKSTET *Kurzątkowskiego* odegra po między innemi sztukami Uwerturę ułożoną dla *Herkulesa Rappo*, przy rogu ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej pod Nr 477 Lit: A. w domu W. Bogka, w Lokalu M. Jamroszyńskiego. — Na Kolacją między innemi Potrawami: Pekeflejsz z chrza:.